

Monika Wójcik

Udział założyciela Instytutu Studiów nad Rodziną w zmaganiach Kościoła o cywilizację życia

Studia nad Rodziną 11/1-2 (20-21), 185-194

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Monika WÓJCIK

UDZIAŁ ZAŁOŻYCIELA INSTYTUTU STUDIÓW NAD RODZINĄ W ZMAGANIACH KOŚCIOŁA O CYWILIZACJĘ ŻYCIA

Wprowadzenie

Założyciel Instytutu Studiów nad Rodziną, Ksiądz Arcybiskup Kazimierz Majdański, tak charakteryzował sytuację współczesnego świata:

„Spójrzmy prawdzie w oczy – uczciwie i bez lęku pytając: Co to za «wielka niegodziwość» sprowadza na współczesny świat potop zagłady?”

Odpowiadamy: Łamane i zagrożone jest Przymierze zawarte z Bogiem, błogosławiącym życiodajną więź rodzinną.

Znaczy to, że nasz świat jest opanowywany, jak nigdy dotąd, przez cywilizację śmierci, zagrażającą cywilizacji miłości i życia. Chodzi przy tym o zagrożenie radykalne: do natury cywilizacji śmierci należy bowiem dążenie do zagłady totalnej. [...]

Jest ta cywilizacja zwrócona przeciw ludzkości i przeciw rodzinie. Ludzkość o tyle żyje, o ile miłuje. Żyje zaś, bo istnieje środowisko życia: rodzina. Z kolei rodzina jest środowiskiem życia, jeżeli miłuje życie. Powiedziano o niej: «Wspólnota życia i miłości» (KDK 48). Znaczy to: wspólnota miłości, która daje życie.

Jeżeli więc nad przepaścią staje rodzina, staje nad przepaścią cały świat.

I odwrotnie, gdy cywilizacja śmierci grozi światu, tylko rodzina może zaradzić żywiołowej zagładzie¹.

Całe życie Księdza Arcybiskupa zostało niejako naznaczone udziałem w zmaganiach o cywilizację życia, to znaczy w zmaganiach o rodzinę. Tak to wziętle scharakteryzował Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Szczecinie 11 czerwca 1987 roku: „Wasz Pasterz, Biskup Kazimierz Majdański, nosi w swojej pasterskiej «legitymacji» ten wielki temat, tę wielką sprawę: rodzina”.

Sam Ksiądz Arcybiskup tak pisał do diecezjan o swoim „programie życiowym” w Liście pasterskim na Wielki Post 1986:

¹ K. Majdański, Rodzina – miejsce Przymierza. Referat wygłoszony podczas XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny (Warszawa 14-17.04.1994). Cytowany za: K. Majdański, Ojczyzna jest Matką, Łomianki 2005, s. 240-241.

„[...] pragnę prosić Najświętszą Rodzinę Nazaretańską, która patronuje całej mojej biskupiej posłudze, by mi pozwoliła ten czas, jaki z miłosierdzia Bożego będzie mi jeszcze dany, poświęcić w diecezji i w Kościele tej największej sprawie: «Chwałą Boga – żyjący człowiek»”.

I tak było – mówię jako naoczny świadek i uczestnik tego czasu – aż do końca, do ostatnich dni kwietnia 2007 roku: stały i pełen wielkiej miłości wysiłek, by służyć Bogu życia i jego zamysłowi wobec człowieka. Do końca. W ostatnich tygodniach i dniach trudno było Ojcu pisać, ale nie rezygnował. Resztkami sił w listach do prezydenta, rządu i parlamentarzystów pisał, uzasadniając postulat, by w polskiej Konstytucji znalazł się zapis o ochronie życia każdego człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Przedstawiał zadania Kościoła w Polsce i zadania każdego z nas, prosząc usilnie: „Słuchajmy Boga – by żyć”. Pracował wiele pomimo narastającego cierpienia i wyczerpania, ale jeszcze więcej w tych intencjach modlił się i oddawał za nie cierpienie. Ostatnie lata to apogeum cierpienia i wysiłku, których świadkiem byłam od ponad pięćdziesięciu lat.

Szczególne wyposażenie

Ksiądz Arcybiskup Profesor, nasz Ojciec, chętnie powtarzał słowa Pana Jezusa o „radości z tego, że się człowiek na świat narodził” (J 16,21), tej radości życzył każdej rodzinie. Sam też tak został przyjęty przez swoich rodziców, Rozalię i Józefa, a także przez rodzeństwo, gdy się urodził jako najmłodsze, trzynaste dziecko, 1 III 1916 r. W dziewięćdziesiąte urodziny mówił:

„Te trzynaste narodziny nie były wyjątkiem. Rodziny bywały wtedy liczne! Toteż Polska po długiej niewoli mogła zacząć na nowo żyć i dotąd jeszcze żyje, choć coraz bardziej słabnie. Rodzino, tworzysz «Kościół domowy» – nie słabnij. A ty, Kościele święty, strzeż Boskiego prawa życia. I napominaj głośno, jeżeli to życie jest poniewierane”².

Jeden ze starszych braci szczególnie przejęty był sprawą rodziny. To Walenty Majdański, bardzo utalentowany nauczyciel i wychowawca, znany już w okresie międzywojennym jako pisarz i gorliwy obrońca życia dzieci nienarodzonych.

Mówił o nim potem najmłodszy brat: „Nie wadził się o swoje sprawy, ale bardzo się wadził o sprawy Boga Życia i o sprawy Narodu, i o to, by Pol-

² „Ty ścieżkę życia mi ukazesz” (Ps 16,11). Homilia wygłoszona w Łomiankach w Święto św. Kazimierza, 4.03.2006.

ska była krajem, który rozumie, że «Kołycki to potęga» – dar i błogosławieństwo Boga”³.

Dom tej rodziny był ubogi, ale wypełniony miłością Boga i ludzi, uczący miłości do Kościoła i Ojczyzny, dlatego stał się niezwykłym wyposażeniem, jakby „pierwszym seminarium” w drodze do kapłaństwa młodego Kazimierza.

Udział w cierpieniach Kościoła

Gdy wybuchła II wojna światowa, Naród nasz został jakby wzięty w kleszcze nienawiści – zarówno od Zachodu, jak i od Wschodu, poddany stopniowemu, ale konsekwentnemu wyniszczeniu. Porozumienie zgodne Zachodu ze Wschodem, a więc obozy, masowe mordy, i wydarzenia takie, jak mord profesorów krakowskich, Sachsenhausen, Oświęcim, Katyń, Dachau i KL Warschau – lista niewyobrażalnie długa, a każdy Polak powinien znać ją na pamięć, by czcić Męczenników, bo to jest zasiew Miłosierdzia Bożego dla każdego z nas żyjących Polaków.

Konsekwentny plan obejmował najpierw zniszczenie inteligencji. Nigdy też w historii nie było takich masowych mordów na duchownych, którzy ginęli nie tylko dlatego, że wówczas stanowili elitę Narodu, ale także za to, że byli Świadkami Boga.

Ten los podzielili również duchowni diecezji wrocławskiej, na czele z bł. ks. Biskupem Michałem Kozalem, bardzo u nas czczonym, a także wszystkimi profesorami i alumnami Seminarium. Był wśród nich kleryk VI roku, Kazimierz Majdański. Po latach napisał o tym między innymi następujące słowa:

„Władcy obozowi uznali cywilizację śmierci za swoją, odbierając wszelkie prawa człowiekowi, którego w imię tej cywilizacji skazywali na największe upodlenie. Z jakiego powodu to czynili? – Nikt mnie w chwili aresztowania 7 XI 1939 roku nie pytał nawet o imię i o nazwisko. I tak było z wszystkimi wtedy aresztowanymi w Seminarium Wrocławskim profesorami i alumnami. Personalia spisywano dopiero po wtrąceniu nas do więzienia. Co więc było powodem aresztowania? Proszę uwierzyć – to sutanna, jako znak przynależności do polskiego duchowieństwa katolickiego. Wystarczył ten znak najzupełniej jako powód aresztowania i okrutnego prześladowania, które miało doprowadzić do śmierci”⁴.

³ K. Majdański, „Królestwo niebieskie doznaje gwałtu”, fragmenty homilii wygłoszonej w dwudziestą rocznicę śmierci śp. Walentego Majdańskiego 10.12.1992, mps.

⁴ K. Majdański, *Martyrologium polskiego Duchowieństwa*, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, „Homo meditans” 2004, t. XXV, s. 119.

Tak! Wystarczył ten znak, by 7 XI 1939 r. zatrzasnęła się za Biskupem, za Profesorami i Alumnami brama wrocławskiego więzienia, a potem nastąpiło internowanie w Łądzie nad Wartą – by 26 VIII 1940 r. w straszliwym obozie koncentracyjnym Sachsenhausen koło Berlina kleryk Kazimierz Majdański został oznaczony numerem 29 655, a potem w następnej katowni – w obozie w Dachau koło Monachium – nowym numerem 22 829.

A w obozach zapowiedź wypisanego i wdrażanego programu: „Praca uczyni cię wolnym” – *Arbeit mach frei* – poprzez głód, morderczą pracę – wyjście przez komin krematorium. Byli i „dodatkowo wyróżnieni” przez doświadczenia pseudomedyczne – wśród nich dziekan VI roku seminarium wrocławskiego, Kazimierz Majdański, 10 listopada 1942 r. wytypowany z numerem 18 B, to znaczy z wyrokiem śmierci po straszliwych męczarniach.

Cudownie ocalony! A mimo to doświadczenie trwa. Przyjaźnił się z ks. Stefanem Frelichowskim i dołączył do organizowanej przez niego grupy wspierających ciężko chorych na tyfus plamisty – zaraził się natychmiast, gdyż był bardzo osłabiony. Ks. Stefan, dziś błogosławiony, też został zarazy i zmarł. Kazimierz Majdański znów cudem jakby przez samą Matkę Najświętszą – ocalony. Bardzo nieśmiało, ale o tym fakcie mówił mi kilkakrotnie wówczas, gdy już zdobył się na to, by o obozie mówić, a stało się to dopiero w sierpniu 1963 roku. Te dwa ocalenia pozwoliły doczekać trzeciego cudu, kiedy to 22 IV 1945 roku więźniowie prosili o cud św. Józefa i zostali wysłuchani 29 IV 1945 r. – ocaleni.

Tak zwięźle charakteryzował Ks. Arcybiskup ten obozowy okres:

„Miałem zaszczyt bardzo długo i w sposób szczególnie trudny znosić udręki obozu koncentracyjnego w Dachau. W Dachau, gdzie co drugi z polskich kapłanów stracił życie, spośród tej wielkiej rzeszy kapłanów polskich, która była znacznie liczniejsza niż przedstawiciele uwięzionych tu kapłanów z dwudziestu innych narodów”⁵.

„Wezwany zostałem na świadka”

Po otrzymaniu święceń 29 VII 1945 r. w Paryżu, został skierowany na studia we Fryburgu Szwajcarskim. Po trzech latach intensywnych studiów, zakończonych doktoratem, dalsza praca naukowa została przerwana powrotem do Wrocławka na bardzo trudną posługę. W późniejszych latach Ksiądz Kazimierz Majdański, profesor Seminarium i redaktor naczelny „Ateneum Kapłańskiego”, 19 listopada 1962 roku został mianowany przez Jana XXIII

⁵ Przemówienie skierowane do Prezydenta Niemieckiej Republiki Federalnej, Profesora dr. Romana Herzoga, Bonn, Villa Hammerschmidt 10 V 1995 r., cyt. za: K. Majdański, Ojczyzna jest Matką, dz.cyt., s. 572.

biskupem pomocniczym we Włocławku i pokonsekrowany przez Prymasa Tysiąclecia 24 marca 1963 roku.

Gdy został poproszony przez Księdza Prymasa w 1975 r., by świadczył o męczeństwie polskich duchownych podczas procesu w Monachium lekarza zbrodniarza, dr. H. Schütza, szefa stacji doświadczalnej w Dachau, po niełatwych zmaganiach tak uzasadnił swoją zgodę na podjęcie tych trudnych zeznań:

„Wykluczam jakikolwiek motyw nienawiści lub zemsty. Nie muszę też mówić, że proces ten jest dla mnie przeżyciem niezwykle trudnym; w pewnej mierze jest jakby dalszym ciągiem stacji doświadczalnej.

Wszystkim przebaczyłem i słowa przebaczenia zawarłem w swoim testamencie, w obliczu zawsze możliwej śmierci.

Jestem zwolennikiem pokoju i pojednania, czego dowody dawałem wielokrotnie, zarówno w życiu prywatnym, jak i społecznym; także jako członek Episkopatu Polski, który w czasie ostatniego Soboru skierował słynne orędzie pojednania do Episkopatu niemieckiego.

Istnieje natomiast powszechny obowiązek troski o ład i porządek społeczny. Podstawową zasadą tego ładu jest nietykalność człowieka w jego świętym prawie do życia – od poczęcia w łonie matki, aż do naturalnego zgonu”⁶.

Toteż na Kongresie Rodziny w Warszawie w 1994 roku głosił:

„Czy jest różnica między tym działaniem cywilizacji śmierci, której programem było niedawno wyniszczenie narodów [...] i upodlenie ludzi przemienionych w obozach na numery i na króliki stacji doświadczalnych, a tym programem przeciw godnemu życiu człowieka – od poczęcia do naturalnej śmierci – w swojej własnej rodzinie?

I kto powie, że trudniej jest umierać w walce wręcz lub w łągach i komorach gazowych, niż ginąć dziecku pod sercem własnej matki, o którym, po filmie Bernarda Nathansona «Niemy krzyk», wiadomo już z całą pewnością, że się to przerażone ludzkie maleństwo broni przed zadawaną śmiercią?”⁷.

Niestrudzenie Ojciec dawał świadectwo o przeżyciach obozowych, a jednocześnie – świadectwo o Chrystusowych Świadcach, którzy w tak strasznych warunkach potrafili ocalić ludzką godność i wierność powołaniu. Dlatego podjął się świadczenia o zachowywaniu pamięci o tych bolesnych wydarzeniach: by się one w historii ludzkości nie powtarzały. – Przebaczenie – t a k, zapomnienie – n i e.

I był orędownikiem pojednania – dokonującego się w prawdzie. Mówił o tym między innymi do prezydenta Niemiec, Romana Herzoga:

⁶ Cyt. za: K. Majdański, *Będziecie Moimi świadkami, Łomianki 1999*³, s. 196-197, podkręśl. M.W.

⁷ K. Majdański, *Rodzina – miejsce Przymierza*, dz. cyt., s. 245.

„Wszystkie niezwykle smutne przeżycia, wraz z ich następstwami, nie tylko nie powinny być zapomniane, lecz powinny mieć wpływ na każde ludzkie życie i na prawa i obowiązki, jakie są z tym związane. W imieniu polskich biskupów wypowiedziałem się na ten temat na Auli II Soboru Watykańskiego. [...]

Trzeba byśmy szli w przyszłość drogą prawdy i miłości. Wtedy zostanie my również obdarowani cywilizacją życia”⁸.

Za wkład w dzieło pojednania polsko-niemieckiego Ks. Arcybiskup w 1991 r. otrzymał od rządu niemieckiego najwyższe odznaczenie niemieckie przyznawane obcokrajowcom: Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą.

Ks. Biskup K. Majdański przewodniczył także sekcji badań historycznych nad stratami Kościoła katolickiego w okresie II wojny światowej. Jako przewodniczący Komitetu Księża Polskich byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych – w 1970 r. zorganizował pielgrzymkę Księża – byłych Obozowców szlakiem obozów do Rzymu, co ze względu na „żelazną kurtynę” było wówczas niezwykle wydarzeniem. Wtedy także przedstawił Papieżowi Pawłowi VI i Watykańskiemu Sekretariatowi Stanu memoriał na temat strat duchowieństwa polskiego w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Z nie małym trudem zainicjował i zrealizował Kaplicę Wdzięczności i Męczeństwa w Sanktuarium Kaliskim (1970 r.). I wreszcie w 1972 roku doprowadził do umieszczenia na terenie obozu w Dachau tablicy upamiętniającej męczeństwo duchowieństwa polskiego w tym obozie.

Co dzieje się z człowiekiem, gdy zwraca się on przeciw Bogu? – Świat, zarządzany przez takich ludzi staje się przestrzenią zniszczenia i śmierci. W tym piekle kleryk Kazimierz resztkami sił dawał na stacji doświadczalnej świadectwo o Bogu-Miłości niemieckiemu pielęgniarzowi, który dziwiąc się wierze młodego człowieka, skazanego na powolną śmierć, zwierzył się, że partia odebrała mu wiarę.

Zawsze był gotów rozmawiać z ludźmi, którzy potrzebowali świadectwa wiary i szczególną troską otaczał niewierzących. Wyraziło się to także w roku 1975, gdy był członkiem Watykańskiego Sekretariatu dla Niewierzących i w Polsce zorganizował Komisję Episkopatu ds. Dialogu z Niewierzącymi, której przewodniczył.

Jasno ostrzegał przed fałszywymi drogami, którymi ludzie cywilizacja śmierci:

„Pierwszym zwiastunem cywilizacji śmierci jest kłamstwo. [...]

Tęgo doświadczyliśmy – jakże boleśnie! – już na początku i podczas całej naszej drogi obozowej. Zrozumieliśmy, czym jest totalitaryzm. Zrozu-

⁸ Przemówienie skierowane do Prezydenta Niemieckiej Republiki Federalnej, Profesora dr. Romana Herzoga, dz. cyt., s. 573-574.

mieliśmy, że wszystkie reżimy totalitarne budują swoją złowieszczą potęgę na kłamstwie.

Trzeba więc ostrzegać: w życiu narodowym i społecznym wejście na drogę kłamstwa oznacza wejście na drogę zagłady – oznacza opowiedzenie się za cywilizacją śmierci.

Po stronie cywilizacji życia jest prawda⁹.

Troska o prawdę była stale obecna w życiu Założyciela Instytutu – zarówno w pracy duszpasterskiej, jak i naukowej.

Udział w zmaganiach Kościoła o ocalenie życia Narodu

Powojenna sytuacja Polski i Kościoła w Polsce to zmagania o Boga i Prawdę. Komunistyczne władze próbowały odebrać Narodowi wiarę poprzez szykany, więzienia, zabójstwa i programy ateizacji w szkołach, na uniwersytetach i w całym życiu publicznym. Narzucenie w kwietniu 1956 r. ustawy aborcyjnej było jednym z aktów przemocy wobec Narodu.

Kościół w Polsce – pomimo prześladowań – nie zaprzestał wysiłków Wychowawcy i Nauczyciela Narodu, w codziennej posłudze duszpasterskiej w parafiach, a także w pracy obejmującej całą Polskę. Zaostryło to represje wobec duchowieństwa wszystkich szczebli i wreszcie aresztowano Prymasa Tysiąclecia. Jasnogórskie Śluby Narodu (z 26 VIII 1956 r.), a po nich Wielka Nowenna poprzedzająca obchody Millennium Chrztu Polski stały się wielkim ożywieniem i wyzwoleniem pragnień walki z ateizacją Narodu i z zabijaniem nienarodzonych. Praca organizowana była w wielu kierunkach. Niezwykle cenną inicjatywę stanowiło utworzenie duszpasterstwa stanowego, co ożywiło katolików świeckich. Uczestniczył w tych zmaganiach Kościoła ks. prof. K. Majdański.

Toteż organizowanie duszpasterstwa lecznictwa Episkopat powierzył właśnie Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Majdańskiemu z Włocławka, który jako teolog moralista wspomógł środowisko lekarskie swoją wiedzą i talentem jednania zróżnicowanych orientacji wśród medyków. Znajomość zagranicznych środowisk naukowych oraz posługa redaktora „Ateneum Kapańskiego” posłużyła wsparciu środowiska lekarskiego licznymi publikacjami, rozszerzającymi horyzonty jakby zamkniętej przed światem Polski.

Ze środowiska duszpasterstwa Służby Zdrowia wyodrębniło się duszpasterstwo rodzin jako pilna potrzeba chwili, wobec ustawy aborcyjnej z 1956 roku. W tym duszpasterstwie wyraźnie wyróżniła się grupa lekarzy, którzy chcieli współpracować i podjąć walkę o życie nienarodzonych. Najpierw powstał tzw. mały krąg, który spotykał się regularnie w różnych

⁹ K. Majdański, Czas wielkiej próby Narodu, „Nasz Dziennik” 4-5.08.2001, s. 16.

miejscach. Oczywiście, nie powstał samoistnie, bardzo o to zabiegał Ksiądz Profesor K. Majdański i zachęcał do wytrwałości. Duszą wspomagającą była Teresa Strzembosz, bardzo zaangażowana w obronę życia. Wówczas też powstała idea poradnictwa rodzinnego, której wielkim entuzjastą był pierwszy duszpasterz krajowy, o. Leon Mońko SJ. Rodzina stała się głównym motywem walki o życie Narodu.

Postulat rzetelnej wiedzy o rodzinie

To były autentyczne zmagania, by stworzyć podstawę organizacyjną i tematyczną dla wspierania lekarzy i rodzin. Rzeczywiście poradnictwo zaczęło funkcjonować, powstały możliwości zapoznania się z metodą termiczną, jedyną wówczas istniejącą, i propagowania jej dla wsparcia małżeństw niszczonych już środkami antykoncepcyjnymi i aborcją. Tu działania ks. prof. Majdańskiego wsparła dr Teresa Kramarek, a później także dr Włodzimierz Fijałkowski. Trzeba tu wymienić małżeństwa państwa Kłysów i państwa Chruścickich – szczególnie małżonkę profesora, Emilię. „Mały krąg” został wchłonięty w całość rozwijającej się pracy. Jeszcze kilkoro z nas żyje!

Pojawiła się też konieczność stworzenia domu samotnej matki. W pilnym trybie pierwszy taki dom założyła heroicznym wysiłkiem Teresa Strzembosz w 1958 r. w Chylicach koło Warszawy. Potem (w 1974 r.) powstał dom w Krakowie u Sióstr Nazaretanek. Wielkim orędownikiem tego przedsięwzięcia był Kardynał Karol Wojtyła. Wszystkie te przedsięwzięcia dopinguwały coraz bardziej do utworzenia ośrodka rzetelnej wiedzy o małżeństwie i rodzinie, jako kolebce życia człowieka. Wielkim wsparciem było środowisko krakowskie ze studium diecezjalnym pod kierunkiem Kardynała Karola Wojtyły, Biskupa St. Smoleńskiego i grona świeckich.

Wielkie sprawy rozpatrywane na II Soborze Watykańskim dotyczyły także rodziny i były dla pracy w Polsce potwierdzeniem dobrze obranego kierunku. A ks. Biskup Kazimierz Majdański 29 IX 1965 roku przemówił na Auli Soborowej w imieniu Episkopatu Polski „o potrzebie szacunku dla ludzkiego życia – przeciw wszelkim rodzajom dyskryminacji”. (Cały tekst znajduje się w książce „Ocalić Prawdę o rodzinie”¹⁰).

Jako delegat Episkopatu Polski na spotkania Biskupów Europy wielokrotnie zabierał głos, przeciwstawiając się groźnym początkom liberalizacji etyki dotyczącej przekazywania życia.

Dalej jakby wyliczam, w wielkim skrócie.

Założyciel Instytutu podczas sympozjum na KUL-u 16 X 1987 r. sformułował termin „cywilizacja życia”, co wywołało duże poruszenie i odtąd zyskał

¹⁰ K. Majdański, *Ocalić Prawdę o rodzinie*, Łomianki 2000.

ten termin „prawo obywatelstwa” w zmaganiach o życie i cywilizację miłości, (którą tak pierwszy raz określił Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*).

Wszystkie poprzednie działania duszpasterskie i naukowe zmierzały w kierunku ukształtowania odrębnego działu nauki, która dawałaby oręż intelektualny do przeciwstawienia się cywilizacji śmierci.

„Stajemy zdumieni wielkością rodzicielstwa: sam Bóg stwarzając swój «obraz», obdarza ludzi mocą współtworzenia «obrazu». Wszystkie postulaty dotyczące przygotowania do małżeństwa i rodziny, i wszystkie postulaty w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa, to znaczy rodzicielstwa godnego zadań człowieka wobec rodzącego się do życia nowego człowieka – tutaj mają swoje źródło”¹¹.

Podstawą wszelkich działań był też program dla Instytutu Teologii Praktycznej – opracowany przez ks. Biskupa Kazimierza Majdańskiego. Po podjęciu w 1969 r. pracy na ATK pragnął stworzyć Instytut Teologii Praktycznej, ale mimo przygotowania kompletnego i szczegółowego programu nie udało się go otworzyć, z powodu stanowczego sprzeciwu władz państwowych.

Wtedy to w niewielkim gronie współpracowników rozpoczęło się opracowywanie programu interdyscyplinarnych studiów nad rodziną. Była to inicjatywa zupełnie nowa, gdyż nie było żadnych wzorców. Wszystko wskazywało na to, że władze komunistyczne – przeciwne rodzinie – nigdy na otwarcie takich studiów się nie zgodzą. Konsekwencja Ks. Biskupa Majdańskiego była jednak nie do pokonania, nawet dla komunistów. Trudy deptania po ścieżkach biur i urzędów, i ufność w Moc Bożą pomogła. Okazała się przedziwna interwencja św. Józefa i całej Świętej Rodziny. Dlatego 29 kwietnia 1975 r., w trzydziestą rocznicę wyzwolenia Dachau, przyszła do Kalisza decyzja pozytywna od władz państwowych.

Podczas Kongresu Rodziny w 1994 r. nasz Ojciec Założyciel mówił:

„Instytut [...] został powołany do istnienia 29 IV 1975 roku, to znaczy dokładnie w trzydziestą rocznicę wyzwolenia obozu Dachau. Poprzez całe trzydziestolecie pionierska idea Instytutu stopniowo dojrzewała do realizacji, w przekonaniu, że rodzina, która w społeczeństwie, w Narodzie i w Kościele zajmuje kluczową pozycję, winna mieć zapewnioną usługę badań naukowych, zorganizowanych w interdyscyplinarnym zespole nauk, ukazującym pełną wizję powołania rodzinnego i współczesnej problematyki rodzinnej. Zbyt już długo, jak się wydaje, rodzina na taką usługę oczekiwała.

Nasz eksperyment znalazł w międzyczasie potwierdzenie na Zachodzie, a powinien służyć, zgodnie z naszym zamiarem, także za naszą wschodnią granicą.

¹¹ K. Majdański, *Cywilizacja życia*, Lublin 1988, s. 15.

Wolno nam powiedzieć z głęboką satysfakcją, że wysiłki i rezultaty naukowe Instytutu potwierdzają konieczność podjętej przed laty inicjatywy¹².

Wkrótce okazało się, że to jeszcze za mało: sama nauka nie wystarcza, potrzebna jest formacja. Dlatego powstał Instytut Świecki Życia Konsekwentnego Świętej Rodziny, służący Instytutowi Studiów i rodzinom – tu w Warszawie i Łomiankach, w Ośrodku Rodzin w Wisiełce i w Ogniskach Świętej Rodziny w różnych miastach Polski.

Niech to rozważanie zakończy cytat:

„Czas najwyższy na szerzenie zdrowej opinii. Trzeba tu niemałego męstwa, by się nie cofnąć przed najbardziej złośliwym szyderstwem. Trzeba męstwa, które jest darem Ducha Świętego. Może jest to jakby walka Dawida z Goliatem – molochem zafalszowanej mentalności, współczesnej techniki i bogacącego się wielkiego przemysłu, skierowanego przeciw życiu. Ale to Dawid miał rację, gdy mówił do Goliata: «Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i oszczepem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów» (1 Sm 17,45)¹³.

Niech mi wolno będzie powiedzieć: Amen, to znaczy idźmy tak, jak Dawid!

Monika Wójcik: Active participation of the Institute's Founder in the struggle of the Church for a civilisation of Life

Archbishop Kazimierz Majdański's entire life was active participation in the struggle for a civilisation of life, i.e. the struggle for the family. Until the very end he took continuous and loving efforts to serve the God of life and promote His intention with respect to the human being. During World War II he himself experienced the laws of the civilisation of death. He was an advocate of reconciliation in the truth, warning that a lie is the first manifestation of the civilisation of death, and that truth is on the side of the civilisation of life. Concern for the truth was foremost on the mind of the Founder of the Institute, both in his pastoral and scholarly work. He took active part in the struggle of the Church in Poland and worldwide for the civilisation of life and love. He was an author of a programme of interdisciplinary studies on the family, a pioneer and unprecedented initiative. Moreover, he set up The Secular Institute of Consecrated Life of the Holy Family, providing assistance to the Institute for Studies on the Family.

¹² K. Majdański, *Rodzina – miejsce Przymierza*, dz. cyt., s. 250-251.

¹³ K. Majdański, List pasterski z 15.05.1989 r., cyt. za: K. Majdański, *Ojczyzna jest Matką*, dz. cyt., s. 199.